

# UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia (...) roku w sprawie o sygn. akt (...) Sąd Okręgowy w P. uznał **oskarżonego T. K.** za winnego tego, że:

I. w dniu (...) roku w S., działając wspólnie i w porozumieniu z D. N., A. W. oraz Z. G., po wejściu do domu jednorodzinnego małżonków G. S. i J. S. podając się za funkcjonariuszy policji pod pretekstem przeprowadzenia czynności procesowych w postaci przeszukania i zatrzymania J. S., posługując się bronią palną w postaci rewolweru (...) kal. 10 mm/6 mm F oraz pistoletem (...) kal. 6 mm przystosowanym do oddawania strzałów pociskami do broni pneumatycznej, grożąc pokrzywdzonym natychmiastowym użyciem przemocy przy użyciu tych przedmiotów i odcięciem palców G. S. oraz używając przemocy wobec pokrzywdzonych poprzez krępowanie im rąk i nóg, zaklejanie oczu oraz przetrzymywanie w kotłowni domu, co spowodowało u G. S. obrażenia ciała w postaci sińców i otarć naskórka na obu kończynach górnych, obrzęk tkanek miękkich w okolicy potylicznej głowy i bolesność uciskową pośladka prawego a u J. S. obrażenia ciała w postaci sińców, otarć naskórka i wybroczyn śródskórnych na twarzy i obu kończynach górnych, które w obu przypadkach stanowiły naruszenie czynności narządu ciała trwające nie dłużej niż 7 dni, zabrał w celu przywłaszczenia mienie w postaci pieniędzy w kwocie 42.000 zł oraz złotej biżuterii i zegarków o łącznej wartości nie mniejszej niż 37.140 zł, powodując straty o łącznej wartości nie mniejszej niż 79.140 zł na szkodę małżonków G. S. i J. S., to jest uznaje oskarżonego za winnego przestępstwa z art. 280 § 2 k.k., art. 227 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 4 lat pozbawienia wolności,

II. w nocy z (...) roku we W., działając wspólnie i w porozumieniu ze Z. G., używając przemocy wobec pokrzywdzonego M. S. w postaci kilkukrotnego rażenia go środkiem obojętnym w postaci paralizatora elektrycznego małej mocy, bicia pięściami po całym ciele i szarpania, co spowodowało u wskazanego pokrzywdzonego obrażenia ciała w postaci otarć naskórka głowy, wargi górnej po lewej stronie, ramię, przedramię, lewej okolicy łokciowej oraz lewej okolicy brodawki sutkowej, które to obrażenia skutkowały naruszeniem czynności narządu ciała trwających nie dłużej niż 7 dni, zabrał w celu przywłaszczenia złoty łańcuszek o wadze 105 g i wartości 10.500 zł, pieniądze w kwocie nie mniejszej niż 50 zł oraz saszetkę zawierającą dowód osobisty stwierdzający tożsamość M. S., klucze do lokalu i domu oraz kartę kredytową V. G. w Banku (...) S.A. na dane M. S., jak też nie mając prawa nimi rozporządzać usunął znajdujące się we wskazanej saszetce dokumenty, w tym dwa dowody rejestracyjne od pojazdów P. (...) nr rej. (...) i J. (...) nr rej. (...), dokumenty instalacji gazu samochodowego, polisy ubezpieczeniowe w/w pojazdów w (...) S.A. oraz prawo jazdy M. S., przy czym wszystko na szkodę M. S., to jest uznał oskarżonego za winnego występku z art. 280 § 1 k.k., art. 275 § 1 k.k., art. 276 k.k., art. 278 § 5 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności,

III. w dniu (...) roku w D., działając wspólnie i w porozumieniu ze Z. G., usiłował dokonać zaboru w celu przywłaszczenia torebki skórzanej wartości 300 złotych wraz z zawartością trzech dowodów osobistych stwierdzających tożsamość K. F., A. F. i T. F., karty płatniczej i karty kredytowej Banku (...) S.A. na dane K. F., telefonu komórkowego Samsung G. (...) o wartości 800 zł, pieniędzy w kwocie co najmniej 200 zł i kluczy do domu, o łącznej wartości 1.300 zł oraz nie mając prawa nim rozporządzać usiłował usunąć znajdujący się we wskazanej torebce dokument w postaci prawa jazdy na dane K. F., jednak zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na postawę pokrzywdzonej, to jest uznał oskarżonego za winnego występku z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 278 § 1 k.k., art. 275 § 1 k.k., art. 276 k.k. i art. 278 § 5 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. i wymierzył mu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności;

IV. Na podstawie 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015 roku w zw. z art. 4 § 1 k.k. połączył kary jednostkowe wymierzone w punktach 1. - 3. rozstrzygnięcia o karze i wymierzył oskarżonemu T. K. karę łączną 5 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności, na poczet której na podstawie art. 63 § 1 k.k. zaliczył okres rzeczywistego pozbawienia wolności oskarżonego w niniejszej sprawie od dnia (...) i nadal;

V. Na podstawie art. 46 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia(...) roku w zw. z art. 4 § 1 k.k. zobowiązał oskarżonego T. K. do naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody poprzez:

- zapłatę na rzecz G. S. i J. S. kwoty 79.140,00 (siedemdziesiąt dziewięć tysięcy sto czterdzieści) złotych tytułem naprawienia w całości szkody wyrządzonej czynem opisanym w punkcie 1. orzeczenia o karze,

- zapłatę na rzecz M. S. kwoty 10.550,00 (dziesięć tysięcy pięćset pięćdziesiąt) złotych tytułem naprawienia w całości szkody wyrządzonej czynem opisanym w punkcie 2. orzeczenia o karze,

VI. na podstawie art. 618 § 1 pkt. 11 k.p.k. oraz § 17 ust. 1 pkt. 2 i ust. 2 pkt. 5, § 20 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nie opłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata A. Ł. kwotę 1.623,60 złotych brutto (1.320,00 zł + VAT) tytułem nie opłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu T. K. z urzędu;

VII. na podstawie art. 624 k.p.k. i art. 17 ust 1 Ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych zwolnił oskarżonego od obowiązku ponoszenia na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych i nie wymierzył mu opłaty.

Apelacje od powyższego wyroku złożyli prokurator i obrońca oskarżonego.

**Prokurator** zaskarżył ww. wyrok na niekorzyść oskarżonego w części dotyczącej orzeczenia o karze i zarzucił rażąco niewspółmierność orzeczonych wobec oskarżonego T. K. kar jednostkowych: 4 lat pozbawienia wolności za przestępstwo z art. 280 § 2, art. 227 i art. 157 § 2 w zw. z art. 11 § 2 k.k. oraz kary 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności za przestępstwo z art. 280 § 1, art. 275 § 1, art. 276 i art. 278 § 5 i art. 157 § 2 w zw. z art. 11 § 2 k.k., a w konsekwencji wymierzenie także niewspółmiernie łagodnej kary łącznej 5 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności, podczas gdy stopień społecznej szkodliwości popełnionych przestępstw, względy prewencji ogólnej i indywidualnej oraz dotychczasowy sposób życia oskarżonego jednoznacznie przemawiają za orzeczeniem wobec niego surowszych kar jednostkowych, a w rezultacie także i surowszej kary łącznej pozbawienia wolności.

Wobec powyższego wniósł o zmianę punktu 1. zaskarżonego wyroku poprzez wymierzenie oskarżonemu T. K. za przypisaną mu zbrodnię z art. 280 § 2, art. 227 i art. 157 § 2 w zw. z art. 11 § 2 k.k. kary jednostkowej 5 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, zmianę punktu 2. zaskarżonego wyroku poprzez wymierzenie oskarżonemu T. K. za przypisaną mu zbrodnię z art. 280 § 1 k.k., art. 275 § 1 k.k., art. 276 k.k., art. 278 § 5 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. kary jednostkowej 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz zmianę punktu 4. zaskarżonego wyroku poprzez podwyższenie wymierzonej oskarżonemu kary łącznej do 7 lat pozbawienia wolności, nadto o utrzymanie ww. wyroku w mocy w pozostałym zakresie.

Z kolei **obrońca oskarżonego T. K.** zaskarżyła wyrok Sądu I instancji w całości w stosunku do tego oskarżonego i zarzuciła:

1. obrazę art. 4 i 5 § 2 k.p.k., przez wy tłumaczenie istniejących w sprawie i nie dających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego oraz nie wzięcie pod uwagę okoliczności przemawiających na jego korzyść,
2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia o winie, przez niesłuszne przyjęcie, że zgromadzony materiał dowodowy pozwala bez żadnych wątpliwości przyjąć winę oskarżonego T. K. za udowodnioną w zakresie wszystkich trzech stawianych mu zarzutów,
3. rażąco surowość wymierzonej oskarżonemu T. K. kary pozbawienia wolności.

Stawiając powyższe zarzuty, wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego T. K. od zarzucanego mu czynu, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi I instancji celem jej ponownego rozpoznania, a w każdym razie o zmianę orzeczenia o karze przez jej wydatne obniżenie.

Jednocześnie wniosła o przyznanie od Skarbu Państwa kosztów obrony oskarżonego T. K. z urzędu w drugiej instancji, albowiem nie zostały one opłacone nawet w części.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Z powyższych apelacji zasadna okazała się sporządzona przez prokuratora, natomiast druga z nich na uwzględnienie nie zasługiwała. Nadto wniesienie tych środków odwoławczych było celowe, gdyż umożliwiło skontrolowanie wyroku Sądu I instancji i z urzędu dostrzeżenie zawartego w nim uchybienia, wymagającego jego zmiany w punkcie 5.

Przed wszystkim zasadny okazał się podniesiony w apelacji oskarżyciela publicznego zarzut wymierzenia w punktach 1 i 2 wyroku kar jednostkowych oraz kary łącznej pozbawienia wolności rażąco niewspółmiernie łagodnych.

Analizując orzeczenie w zakresie wymierzonych oskarżonemu kar za przestępstwa z art. 280 § 2, art. 227 i art. 157 § 2 w zw. z art. 11 § 2 k.k. oraz z art. 280 § 1 k.k., art. 275 § 1 k.k., art. 276 k.k., art. 278 § 5 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. stwierdzić należało, że nie odzwierciedlały one właściwie ani społecznej szkodliwości przypisanych oskarżonemu czynów, ani stopnia jego zawinienia. Nadto Sąd I instancji, wymierzając poszczególne kary jednostkowe, przecenił dotyczące tego oskarżonego okoliczności łagodzące i nie docenił obciążających. Należało zatem podkreślić, że w przypadku oskarżonego K. okoliczności obciążające wyraźnie dominują nad łagodzącymi, nie było zatem podstaw do orzekania wobec niego za przypisane mu w punktach 1 i 2 wyroku przestępstwa kar w wymiarze zbliżonym do dolnych granic ustawowego zagrożenia.

Nie można było bowiem tracić z pola widzenia, że przedmiotowe czyny miały postać wyjątkowo brutalną i nie tylko zagrażały zdrowiu i życiu pokrzywdzonych, ale wręcz w nie godziły. W przypadku rozboju na małżonkach S. należy podkreślić, że napastnicy podszyli się pod funkcjonariuszy policji, co nie tylko, jak wskazał prokurator, potęgowało u pokrzywdzonych poczucie bezradności, ale miało też skutek na przyszłość, albowiem godziło w ich poczucie bezpieczeństwa we własnym domu i podważyło zaufanie do strażników porządku publicznego. Co więcej, napastnicy nie ograniczyli się do gróźb, i to tak wyrafinowanych, jak obcięcie palców pokrzywdzonej, ale skrępowali pokrzywdzonym ręce i nogi, zakleili oczy i przetrzymywali w kotłowni, powodując u nich obrażenia skutkujące naruszeniem czynności narządu ciała trwające nie dłużej niż 7 dni. Nadto podkreślenia wymaga niebagatelna wartość przywłaszczonego w wyniku tego przestępstwa mienia, tj. 79.140 zł. Natomiast w przypadku rozboju dokonanego na szkodę M. S. podkreślenia wymaga agresywny sposób działania oskarżonego, polegający na biciu pokrzywdzonego po całym ciele oraz kilkakrotnym użyciu wobec niego paralizatora, nadto wartość przywłaszczonego mienia, tj. 10.550 zł. Ponadto nie można tracić z pola widzenia uprzedniej dwukrotnej karalności oskarżonego za przestępstwa przeciwko mieniu, w tym także za rozbój kwalifikowany.

Z drugiej zaś strony, brak było podstaw do przeceniania wskazanych przez Sąd Okręgowy okoliczności łagodzących. Faktem jest, że oskarżony zachowywał się poprawnie na sali w trakcie procesu, jednak powyższego nie należy gloryfikować w sytuacji, gdy nie był to pierwszy kontakt oskarżonego z wymiarem sprawiedliwości. Ponadto oskarżony nie wyraził skruchy, a wcześniej ukrywał się przed organami ścigania, co uniemożliwiło osądzenie jego zachowania wspólnie ze współdziałającymi z nim, następnie został ujęty dopiero na podstawie listu gończego, a le także nie można zapominać o wcześniejszej karalności oskarżonego, w tym za przestępstwa przeciwko mieniu. Popelnienie, co prawda po stosunkowo długiej przerwie licząc od odbycia kary pozbawienia wolności za wcześniejsze przestępstwa, ale tak poważnych przestępstw jak przedmiotowe, świadczy o demoralizacji oskarżonego, co stawia go wyjątkowo w złym świetle.

W konsekwencji Sąd doszedł do przekonania, uwzględniając częściowo wniosek prokuratora, że konieczne jest podwyższenie kar jednostkowych orzeczonych za przestępstwa przypisane oskarżonemu w punktach 1 i 2 zaskarżonego wyroku, podwyższając je odpowiednio do 5 lat i 6 miesięcy oraz 3 lat pozbawienia wolności, o czym orzekł w punkcie 1 a) i b).

Konsekwencją powyższego była konieczność orzeczenia nowej kary łącznej. Dlatego też Sąd uchylił zawarte w punkcie 4 zaskarżonego wyroku orzeczenie o karze łącznej i określił jej wymiar na nowo, mając na względzie, że jej granice kształtowały się od 9 lat i 4 miesiące do 5 lat i 6 miesięcy, oraz zbieżność podmiotowo – przedmiotową pomiędzy popełnionymi przestępstwami, wymierzając karę łączną pozbawienia wolności przy uwzględnieniu zasady asperacji zbliżonej do zasady absorpcji, o czym orzekł w punkcie 1 c) wyroku, kształtując ją w wymiarze 7 lat.

Jednocześnie Sąd doszedł do przekonania o konieczności dokonania zmiany zaskarżonego wyroku w punkcie 5. W punkcie tym Sąd Okręgowy orzekł o obowiązku naprawienia szkody poprzez zapłatę przez oskarżonego na rzecz pokrzywdzonych objętych przedmiotowym postępowaniem, uwzględniając wysokość wyrządzonej im szkody. Jednocześnie, wskazując, że przestępstwa przypisanego mu w punkcie 1 wyroku oskarżony dopuścił się wspólnie i w porozumieniu z D. N., A. W. i Z. G., zaś przestępstwa przypisanego mu w punkcie 2 wyroku oskarżony dopuścił się wspólnie i w porozumieniu ze Z. G., nie uwzględnił obowiązków naprawienia szkody, wyrządzonych tymi samymi czynami na rzecz tych samych pokrzywdzonych przez osoby współdziałające z oskarżonym, a skazane odrębnym wyrokiem. Bowiem wyrokiem Sądu Okręgowego w P. z dnia (...) r. sygn. akt (...), zmienionym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w P. z dnia (...) D. N., A. W. i Z. G. zostali skazani za te same, co oskarżony T. K. w przedmiotowym postępowaniu, przestępstwa, i w wyroku Sądu Apelacyjnego orzeczono o obowiązku naprawienia szkody przez Z. G. na rzecz pokrzywdzonego M. S. w kwocie 10.550 zł (pkt I. h) oraz przez D. N., A. W. i Z. G. na rzecz pokrzywdzonych G. i J. S. w kwocie 79.140 zł (pkt I. i). W konsekwencji Sąd Apelacyjny zmienił omawiany punkt zaskarżonego orzeczenia poprzez wskazanie, że naprawienie szkody na rzecz G. i J. S. zostało orzeczone solidarnie ze skazanymi D. N., A. W. i Z. G., a na rzecz M. S. - solidarnie ze skazanym Z. G.. O powyższym orzeczono jak w punkcie 1 d) wyroku.

Natomiast apelacja obrońcy T. K. nie zdołała doprowadzić do zmiany orzeczenia Sądu I instancji poprzez uniewinnienie oskarżonego od przypisanych mu czynów, ani też do jego uchylenia i przekazania sprawy temu Sądowi od ponownego rozpoznania, ani do obniżenia wymierzonych mu kar pozbawienia wolności.

Przede wszystkim podkreślenia wymaga, że motywy wniesionego przez obrońcę oskarżonego środka odwoławczego wskazują wprost, iż jego autorka prezentuje własny pogląd na całą sprawę, a tym samym własną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, opartą na selektywnej i jednokierunkowej analizie, polemizując jednocześnie z ustaleniami faktycznymi oraz oceną dowodów niekorzystnych dla jej mandanta, dokonaną przez Sąd I instancji.

W szczególności zarzut obrazy art. 4 k.p.k. uznać należy za chybiony. Przepis art. 4 k.p.k. statuuje zasadę obiektywizmu, zgodnie z którą organy prowadzące postępowanie karne są obowiązane badać oraz uwzględniać okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego. Jednakże zgodnie z jednolitym stanowiskiem prezentowanym tak w doktrynie, jak i orzecznictwie, wspomniana zasada obiektywizmu w swej istocie nie sprowadza się do obowiązku interpretowania zgromadzonego w toku postępowania materiału dowodowego jedynie na korzyść oskarżonego, a polegać ma na obiektywnym, bezstronnym stosunku organu prowadzącego postępowanie do wszystkich stron procesowych oraz sprowadzać się ma do dokonania sprawiedliwej i nieuprzedzonej analizy i oceny zgromadzonych dowodów (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 20 czerwca 2012 r., sygn. akt II AKa 98/12, opubl. LEX nr 1216340). Fakt, iż dokonana przez sąd orzekający w sprawie ocena dowodów jest sprzeczna z ich subiektywną oceną dokonaną przez strony postępowania (zwłaszcza oskarżonych i ich obrońców) nie może być wyznacznikiem naruszenia przez ten sąd zasady obiektywizmu. O naruszeniu omawianej zasady może być mowa jedynie w przypadku niezachowania przez sąd obiektywizmu i dokonania oceny materiału dowodowego w sposób stronniczy, tendencyjny, biorący pod uwagę okoliczności przemawiające tylko lub w znacznej mierze na korzyść lub niekorzyść oskarżonego przy jednoczesnym nie dostrzeżeniu i pominięciu okoliczności przeciwnych. O takim procedowaniu Sądu I instancji w niniejszej sprawie nie może być mowy. Sąd meriti dokonał bowiem sprawiedliwego osądu wszystkich występujących w sprawie przesłanek, rozważając materiał dowodowy w sposób uwzględniający okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego, o czym świadczy m.in. fakt, iż w przypadku wątpliwości co do kwot przywłaszczonych w trakcie rozbojów, Sąd przyjął wartość najniższą z podawanych, a więc najkorzystniejszą dla oskarżonego, zachowując tym samym bezstronność i orzekając zgodnie z naczelnymi zasadami postępowania.

Całkowicie niezasadny okazał się też zarzut naruszenia art. 5 § 2 k.p.k. Zastosowanie reguły in dubio pro reo wchodzi bowiem w grę dopiero wówczas, gdy wątpliwości co do sposobu rozstrzygnięcia określonej kwestii faktycznej nie dadzą się usunąć, ale sąd prowadzący postępowanie podjął wszelkie dostępne czynności zmierzające do dokonania jednoznacznych ustaleń. Rzecz jednak w tym, iż do rozstrzygnięcia wątpliwości na korzyść oskarżonego dojść może dopiero wówczas, gdy sąd orzekający rzeczywiście wątpliwości takie powziął. Innymi słowy, dla oceny, czy nie został naruszony zakaz, o którym mowa wyżej, nie są miarodajne tego rodzaju wątpliwości, zgłaszane przez stronę, ale jedynie to, czy orzekający w sprawie sąd je powziął i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego, względnie to, czy w świetle realiów sprawy wątpliwości takie powinien był powziąć. W wypadku zatem, gdy określone ustalenie faktyczne zależy od dania wiary poszczególnym dowodom i odmówienia wiary innym dowodom, nie można mówić o naruszeniu zasady z art. 5 § 2 k.p.k., a ewentualne zastrzeżenia co do oceny wiarygodności konkretnego dowodu rozstrzygane być mogą jedynie na płaszczyźnie wynikającej z treści art. 7 k.p.k., lub przekroczenia przez sąd tych granic i wkroczenia w sferę dowolności ocen (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 2002 r., V KKN 90/01, LEX nr 53913). Analiza wniesionego środka odwoławczego zdaje się ukazywać, że jego autorka – obrońca oskarżonego widzi możliwość stosowania zasady określonej w art. 5 § 2 k.p.k. nie tyle co do rzeczywiście występujących w sprawie wątpliwości „natury faktycznej”, lecz co do oceny dowodów. Powtórzenia wymaga jednak, że Sąd meriti nie powziął wątpliwości ani przy ocenie dowodów, ani przy ustalaniu na ich podstawie stanu faktycznego, zaś poczynione przez niego ustalenia nie budzą zastrzeżeń Sądu Apelacyjnego.

W szczególności podniesione w apelacji zarzuty sprowadzały się do próby podważenia dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny dowodów z zeznań współsprawców (prawomocnie skazanych za opisane czyny) - Z. G. i A. W.. Należy jednak podzielić stanowisko wyrażone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że wypowiedzi A. W. i Z. G. dotyczące udziału T. K. w zdarzeniach objętych aktem oskarżenia, noszą cechy implikujące uznanie ich za w pełni wiarygodne. Za powyższym uznaniem przemawiają ich spójne i konsekwentne relacje procesowe, złożone w toku postępowania przygotowawczego i sądowego, w których opisywali także swój własny udział w przestępstwach i udział w nich oskarżonego. Co prawda T. K. wskazywał, następnie zwróciła na to uwagę także apelująca, że wypowiedzi obu mężczyzn związane były z poddawaniem ich przez policjantów presji, mające na celu uzyskanie zeznań określonej treści, jednak powyższe nie miało wpływu na dane im wiary. Sąd dostrzega, że Z. G., występując już jako świadek w obecnym postępowaniu podał, co czynił również jako oskarżony w swej sprawie, że złożenie przez niego wyjaśnień obciążających zostało na nim wymuszone przez policję. Jednak należy podzielić stanowisko Sądu o uznaniu tego za niewiarygodne. Przede wszystkim dlatego, że relacja G. spójna jest z zeznaniami A. W. oraz wszystkich pokrzywdzonych, co świadczy o uczestnictwie współsprawców w przypisanych im przestępstwach. Co więcej, faktycznie Z. G. przyznał, że mimo, iż wyjaśnienia miały być wymuszone, to są one w swej treści prawdziwe, ponadto ww. był przesłuchiwany także przez prokuratora, któremu nie wskazywał na żadne nieprawidłowości w przeprowadzeniu dotychczasowych czynności. Należy podkreślić raz jeszcze, że W. i G., wskazując na udział w ww. zdarzeniach przestępczych T. K., wskazywali także bardzo obszernie (i spójnie) na swój własny w nich udział, nadto Z. G. wskazywał również na czyny nie będące przedmiotem toczącego się postępowania, a więc obciążał się winą za zdarzenia, o które Policja go nie pytała. Nie sposób przy tym zapomnieć, że pokrzywdzony M. S. rozpoznał T. K. na sali rozpraw, czym wzmocnił dobitnie relację Z. G.. Wprawdzie zdaniem obrony pokrzywdzony zrobił to automatycznie, bo na sali był jedynie oskarżony K. ale wskazania wymaga, że uczynił to bez wahania. Nadto należy podzielić stanowisko Sądu Okręgowego, że automatyzm w rozpoznaniu nie jest przekonującym argumentem, gdyż z kolei pokrzywdzeni S. go nie rozpoznali, co przeczy ww. twierdzeniu.

Jak wskazano wyżej, za udziałem oskarżonego w drugim rozboju przemawiają także zeznania M. S.. Świadek opisał okoliczności i przebieg rozboju, nadto bez wątpliwości i kategorycznie na sali sądowej rozpoznał T. K. jako sprawcę rozboju, opisując jego uczestnictwo w zdarzeniu spójnie z relacją Z. G.. Podkreślenia wymaga, że wobec nie budzących wątpliwości relacji procesowych W. i G., prowadzący postępowanie przygotowawcze uznali, że nie było potrzeby dokonywania okazania oskarżanemu pokrzywdzonemu.

Ponadto nie sposób podzielić stanowisko apelującej, że oskarżony nie mógł popełnić zarzuconych czynów, gdyż w tym czasie, gdy miały one miejsce, przebywał w N. i tam pracował. Sąd dał wiarę temu, że oskarżony pracował na terenie

N., ale nie ma żadnego dowodu potwierdzającego, że akurat w dniach, kiedy doszło do popełnienia trzech zarzucanych mu czynów, nie przebywał w P.. Sąd w sposób nie budzący wątpliwości ustalił, że oskarżony wykonywał zlecone prace, a nie pracował na podstawie możliwej do skontrolowania umowy w firmie, w której prowadzony byłby np. rejestr wejść i wyjść z pracy każdego dnia, zatem możliwy był w tym czasie jego pobyt w P., sąsiadującej zresztą z R. N.. Wskazania wymaga, że wystarczającym dowodem dla możliwości uznania wypowiedzi oskarżonego za wiarygodne nie może stanowić wpis w zeszycie meldunków i wymeldowań w hotelu robotniczym, w którym miał w tym okresie mieszkać oskarżony ani treść faktur za pobyt w nim. Świadek C. M. przyznał, że meldunki były prowadzone przez przypadkowego pracownika, nadto fakt potwierdzenia chęci pobytu w danym okresie w hotelu nie był jednoznaczny z potwierdzeniem, że dana osoba rzeczywiście tam w tym okresie spała i przebywała przez cały czas, gdyż tego już nikt nie kontrolował. W konsekwencji, skoro brak dowodu na potwierdzenie wykonywania przez oskarżonego pracy w dniach wskazanych w zarzutach, a jest szereg dowodów (choćby zeznania świadka G., W. i S.) potwierdzających, że T. K. w rzeczonych dniach był jednak nie w N., a w P., należało podzielić poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia w tym zakresie, wskazujące na sprawstwo oskarżonego odnośnie do przypisanych mu czynów.

Reasumując, uznać należało, że Sąd meriti dokonał sprawiedliwego osądu wszystkich występujących w sprawie przesłanek, rozważając materiał dowodowy w sposób uwzględniający okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego.

Ustosunkowując się do podniesionego przez obrońcę oskarżonego zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę skarżonego rozstrzygnięcia, w pierwszej kolejności wskazać należy na orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia (...) r., wielokrotnie następnie cytowane w późniejszych orzeczeniach, w którym Sąd ten wskazał, iż „zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku jest tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Zarzut ten nie może jednak sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu, wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, lecz do wykazania, jakich mianowicie konkretnie uchybień w zakresie zasad logicznego rozumowania dopuścił się sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego. Możliwość zaś przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego w tej mierze poglądu nie może prowadzić do wniosku o dokonaniu przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych” (sygn. akt II KR 355/75, opubl. OSNGP 9/75, poz. 84, s. 12). Ponadto zwrócić uwagę należy na wyrażony tak w judykaturze, jak i w doktrynie pogląd, zgodnie z którym „ustalenia faktyczne dokonane przez sąd meriti mogą być skutecznie zakwestionowane, a ich poprawność zdyskwalifikowana dopiero wtedy, gdy w procedurze dochodzenia do nich sąd orzekający uchybił dyrektywom z art. 7 k.p.k., to jest pominął istotne w sprawie dowody lub oparł się na dowodach na rozprawie nieujawnionych, sporządził uzasadnienie niezrozumiałe, nadmiernie lapidarne, wewnętrznie sprzeczne, bądź sprzeczne z regułami logicznego rozumowania, wyłączające możliwość merytorycznej oceny kontrolno – odwoławczej” (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 6 czerwca 2013 r., sygn. akt II AKa 159/13, opubl. na stronie internetowej orzeczenia.ms.gov.pl). Jak wyżej wskazano, Sąd odwoławczy nie dopatrył się w niniejszej sprawie uchybienia wyrażonej w art. 7 k.p.k. zasadzie swobodnej oceny dowodów, uznając, iż rozważania Sądu meriti są prawidłowe i zgodne z zasadami logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego, a co za tym idzie, nie stwierdzono również popełnienia przez Sąd I instancji błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia. Argumenty skarżącego obrońcy podniesione w apelacji nie odnosiły się do okoliczności pominiętych lub niedostrzeżonych przez Sąd Okręgowy, a jedynie sprowadzały się do polemiki z ustaleniami tego Sądu i dokonaną przez niego analizą i oceną zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. O popełnieniu błędu przy ustalaniu stanu faktycznego w niniejszej sprawie przez Sąd I instancji nie może być zatem mowy.

Wreszcie nie zasługuje na uwzględnienie zarzut rażącej surowości wymierzonej oskarżonemu T. K. kary pozbawienia wolności. Argumentacja, wskazująca na konieczność zaostrzenia wymierzonych oskarżonemu kary została zawarta w części uzasadnienia dotyczącej apelacji prokuratora. Stąd też w tym miejscu należy jedynie nadmienić, że z uwagi na wskazane tam okoliczności negatywne nie było podstaw nie tylko do złagodzenia orzeczonych w zaskarżonym wyroku kar, ale nawet do ich utrzymania na dotychczasowym poziomie. W szczególności podkreślany przez obronę

sposób życia oskarżonego w ostatnim czasie nie był w stanie zniwelować okoliczności, skutkujących koniecznością podwyższenia dwóch kar jednostkowych i w konsekwencji kary łącznej pozbawienia wolności.

Z uwagi na powyższe Sąd Apelacyjny uznał wniesiony przez obrońcę oskarżonego środek odwoławczy za niezasadny i związku z tym na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. zaskarżony wyrok utrzymał w mocy w pozostałym zakresie, o czym orzekł w punkcie 2 wyroku.

Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy oskarżonego kwotę 738 zł, w tym podatek VAT, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (punkt 3 wyroku). Rozstrzygnięcie to znajduje oparcie w § 4 ust. 1 i 3 i § 17 ust. 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U.2016.1714 ze zm.).

Mając natomiast na względzie aktualną sytuację materialną oskarżonego w powiązaniu z obciążeniami finansowymi nałożonymi na niego w wyroku Sądu II instancji oraz fakt, iż ma on przed sobą długoletnie odbywanie kary pozbawienia wolności, na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. oraz art. 17 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (t.j. Dz.U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.) Sąd zwolnił go od ponoszenia kosztów za postępowanie odwoławcze, o czym orzeczono w punkcie 4 wyroku.

G. N. K. L. M. H.